

Wybory członków Rady Bezpieczeństwa

Odroczenie głosowania w sprawie trzeciego nieistotnego członka Rady

NOWY JORK. — W piątek 14 bm. o godz. 16.30 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ głosowanie nad wyborem trzech nowych nieistotnych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących — Brazylii, Nowej Zelandii i Turcji.

W pierwszym głosowaniu do Rady Bezpieczeństwa zostały wybrane Kuba i Australia.

Następnie przystąpiono do wyborów trzeciego nieistotnego członka Rady, którym miało zostać — według porozumienia londyńskiego z 1946 r. — jedno z państw Europy wschodniej. Na miejsce to kandydowały, jak wiadomo, Filipiny i Polska.

W drugim, trzecim i czwartym głosowaniu żaden z krajów nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Po przerwie przystąpiono do piątego głosowania, przy czym Polska już nie kandydowała. Kandydaturę zgłosiła Jugosławia.

Ponieważ jednak w kolejnych dwu głosowaniach ani Filipiny, ani Jugosławia nie otrzymały większości — dalsze głosowanie odroczone.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 244 (1279) BIAŁYSTOK, 15—16. X. 1955 r. Cena 20 gr

List D. Eisenhowera do N. A. Bułganina

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujący list prezydenta USA D. Eisenhowera do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina.

Do Jego Eksceleencji Mikolaja Bułganina, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Moskwa.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Pragnę podziękować za list Pana z dnia 19 września 1955 roku na temat mojej propozycji genewskiej złożonej 21 lipca w sprawie wymiany informacji dotyczących obiektów wojskowych oraz zezwolenia na dokonywanie wzajemnego wywiadu lotniczego nad terytoriami obu naszych krajów.

W liście swym porusza Pan wiele kwestii i nie będę w stanie na nie odpowiedzieć, dopóki lekarze nie pozwolą mi poświęcić więcej czasu na sprawy państwowe niż w chwili obecnej. W każdym zaś razie wyczerpująca odpowiedź wymaga wstępnej pracy moich doradców. Praca ta jest w pełnym toku.

Pragnę jednak już dziś oświadczyć, iż napawa mnie otuchą fakt, że rozważa Pan tak wszechstronnie moją propozycję genewską. Mam nadzieję, że będziemy mogli zgodzić się na nią nie jako na środek uniwersalny, lecz — jak to oświadczyłem w Genewie — aby pokazać, iż żądna ze stron nie żywi zamiarów agresywnych i aby stworzyć tym samym nową atmosferę, w której znikłaby znaczna część istniejących obecnie obaw i podejrzeń. Będzie to już samo przez się cennym osiągnięciem. Sądzę, że umożliwi to w większym stopniu postęp w kierunku stworzenia ogólnych planów inspekcji, kontroli i redukcji zbrojeń, które odpowiadałyby gorącym aspiracjom naszych narodów i wszystkich narodów świata.

Nie zapominałem o Pańskiej propozycji, dotyczącej rozmieszczenia grup inspekcyjnych w strategicznych punktach naszych krajów i jeśli uważa Pan, że pomoże to do stworzenia lepszej atmosfery, o której mówię, będziemy mogli dojść do porozumienia i w tej sprawie.

Załączam najlepsze życzenia szczerze Panu oddany

Dwight D. Eisenhower
Denver, Colorado 11 października 1955 r.

Naród polski cześci pamięć bojowników rewolucji

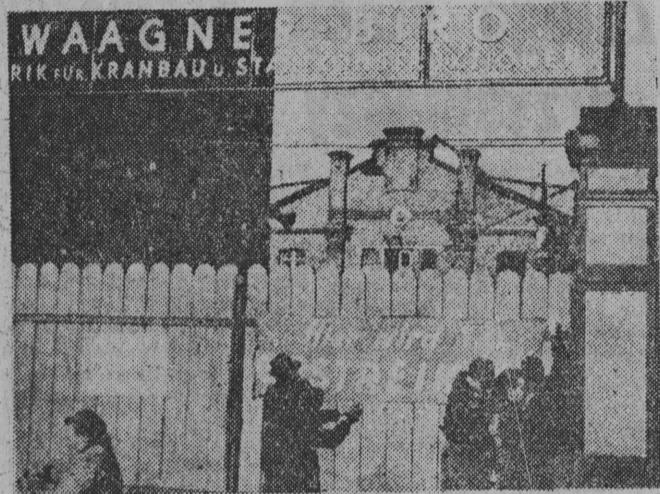
1905 - 1907 roku Uroczysta akademii w Warszawie Zakończenie sesji naukowej

WARSZAWA. — 13 bm. wieczorem w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina odbyła się akademii poświęcona 50-tej rocznicy walk rewolucyjnych 1905 roku w Warszawie — zorganizowana przez Stołeczny Komitet Frontu Narodowego i WRZZ.

Za stołem prezydijskim, nad którym widnieją biało-czerwony i czerwony sztandar oraz pamiętna data: 1905, zasiadli: sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, wicemarszałek Sejmu Józef Ozga — Michalski, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, przedstawiciele KW PZPR, weterani walk rewolucyjnych 1905 — 1907 roku, przodownicy pracy oraz przedstawiciele świata kultury i nauki.

Akademii zagała uczestniczka walk rewolucyjnych 1905 roku, członek prezydium PAN — prof. Natalia Gasiorowska, po czym przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz wygłosił referat pt. „Warszawa w rewolucji 1905 roku”.

Referat W. Kłosiewicza przyjęty został przez zebranych gorącymi oklaskami. Oficjalną część akademii zakończyła Międzynarodówka.



W niektórych austriackich przedsiębiorstwach, które ostatnio zostały przejęte spod zarządu radzieckiego, obecne kierownictwo usiłuje pogorszyć warunki pracy i płacy oraz wypowiedzieć pracę części zatrudnionych. Na ataki te robotnicy odpowiedzieli strajkami.

NA ZDJĘCIU: 750 robotników i pracowników umysłowych przedsiębiorstwa Waagner - Biro w Wiedniu — Stalau strajkują przeciwko planowanemu zwolnieniu 110 pracowników.

STRAJKI w Austrii



Fot. — CAF

Załoga Technicznej Obsługi Samochodów

Ostatnie WIADOMOSCI

— na stronie 2

wykonała zadania 6-letki

Z tygodnia na tydzień zwiększa się liczba białostockich załóg robotniczych, które przed terminem wykonały zadania Planu 6-letniego. Ostatnio, na 3 miesiące przed terminem, zakończyła realizację zadań 6-letki załoga Technicznej Obsługi Samochodów w Białymstoku.

Jest to niewątpliwie osiągnięcie robotników TOS. Wyszukując sukcesów należy jednak życzyć załodze TOS polepszenia jakości do tej pory niezadowolających remontów samochodów.

Nowe zobowiązania robotników, zmierzające — na apel CRZZ — do przedterminowego wykonania zadań planu 1955 r. — podajemy na stronie 2.

MUSIMY NADROBIĆ ZALEGŁOŚCI W DOSTAWACH ŻYWCA

Jesień jest tą porą roku, w której w zakładzie powinno napływać najwięcej żywca do punktów skupu. W jesieni są bowiem najdogodniejsze warunki tuczu trzody.

Tymczasem w województwie białostockim dostawy żywca przebiegają źle. Dzielne plany dostaw nie osiągają nawet 50 procent.

- O przyczynach słabego tempa dostaw
- o niefrasobliwych pracownikach aparatu skupu
- i prezydiach GRN, które szczególną litość przejawiają wobec opornych
- oraz o wnioskach, jakie należy wyciągnąć z tej sytuacji.

— piszemy na stronie 2.

Po całonocnej debacie w Zgromadzeniu Premier Faure stawia wotum zaufania w sprawie Algeru

PARYŻ. — Po całonocnej debacie w Zgromadzeniu Narodowym, 14 bm. o godzinie 5 min. 20 rano, premier Faure oświadczył, że postawi formalne wotum zaufania w sprawie algerskiej polityki rządu. Głosowanie ma odbyć się we wtorek przyszłego tygodnia.

Debata w sprawie Algieru trwała trzy dni i jedną noc.

KUKURYDZIANY KOMBAJN

ŁĘCZYCA. — W wyniku 4-miesięcznej pracy dwaj racjonalizatorzy: starszy mechanik Mieczysław Furmański z zespołu PGR Leszno w pow. Łęczyca i Roman Sobol — starszy instruktor działu mechanizacji w Zjednoczeniu PGR — Łódź skonstruowali maszynę do sprzętu kukurydzy. Jest to miniaturowy kombajn, którego konstrukcję racjonalizatorzy rozwiązali przez połączenie snopowiązałki bez automatu do wiązania snopków z siewkarnią polskiej produkcji typu RSS-6.

Przy 3-osobowej obsłudze, kombajn zastępuje pracę 25 ludzi. W ciągu dnia można nim skosić i przerobić na siewkę, kukurydzę z obszaru 2 ha.



Bogaty program występów TEATRU IM. J. KUPAŁY

Artyści białoruscy przybyli już do Białegostoku serdecznie witani przez mieszkańców

W piątek rano na białostockim dworcu zgromadziło się wielu mieszkańców naszego miasta i liczne delegacje, by powitać przybyłych na gościnne występy artystów Białoruskiego Państwowego Teatru Akademickiego im. J. Kupały. Przedstawiciele prezydiów WRN i MRN, partii, TPP-R, ZMP, liczna delegacja z Teatru im. A. Węgierki, delegacje z zakładów pracy, członkowie zespołów artystycznych „Podlasia” i „Kurpi zielonych” w barwnych strojach — wszyscy z wiązkami kwiatów.

Pociąg wjeżdża na peron. Wysiadających gości radzieckich wita serdecznie przewodniczący MRN tow. Woźniak. W imieniu artystów gorąco dziękuje za powitanie główny reżyser Teatru im. Kupały, Leonid Rachlenko. Obdarowani wiązkami kwiatów goście udają się do autokarów.

Wieczorem, w wypełnionym do ostatniego miejsca Teatrze im. Węgierki, odbył się pierwszy występ artystów białoruskich. Grali oni sztukę A. Mowżona „Konstanty Zasłonow” (o występie piszemy obszernie na str. 3).

Nasi goście przebywać będą na terenie województwa

■ Ciąg dalszy na str. 2

Jeszcze w tym roku popłynie na Antarktydę ekspedycja uczonych radzieckich

MOSKWA. — Pod przewodnictwem członka Akademii D. I. Szczerbakowa odbyło się 13 bm. posiedzenie Rady do Badań Antarktydy.

Zebrani wysłuchali referatu doktora nauk geograficznych M. M. Somowa o przygotowaniach do kompleksowej ekspedycji naukowej dla przeprowadzenia badań geofizycznych na kontynencie Antarktydy i na wodach bieguny południowej. Ekspedycja uda się do Antarktydy już w roku bieżącym.

Gdy w wykopkach pomaga miasto

Starszy szeregowy Ludwik Łazarz ucieszył się na wiadomość, że pojedzie wraz z kolegami na wykopki. Ot, pokaże kolegom, jak to się w polu robi. Mało to ojcu pomagał, nim poszedł do wojska? Pierwszego jednak dnia grupa żołnierzy, która przyjechała do PGR Ślepień (pow. eicki) nie mogła rozpocząć pracy. Kopaczki „nie grały”. Motyk nie przygotowane.

Na szczęście znaleźli się wśród żołnierzy tacy, którzy się znali na „majsterce” i wkrótce wyreperowali kopaczki. Wtedy żołnierze na dobre zaczęli kopać. Wtedy Ludwik Łazarz istotnie pokazał kolegom, że zna się doskonale na pracy w polu, gdyż wykonał 280 proc. normy dziennej. Do przodowników wy-

miasto

kopkowych w Ślepieniu należał także starszy szeregowy Julian Popadowski.

Na PGR-owskich polach w Pisanicy również zólcili się drelchowe mundury żołnierzy. W dniu 5 bm. nie wykonali oni jednak swych norm dziennych, bo... poprawiali wykopki. Niestety, kierownictwo gospodarstwa nie dopilnowało, by młodzież Szkoły Rolniczej, która tam uprzednio kopała ziemniaki, zrobiła to starannie. Grupa żołnierzy na tym samym ziemniaczysku zebrała aż 36 q ziemniaków.

Zdawać by się mo-

gło, że troska o sprawne zebranie ziemniaków przypaść powinna w udziale nie tylko członkom ekip społecznych, ale — przede wszystkim, samym pracownikom gospodarstw. Cóż zrobiła jednak w tym kierunku Rolna Rada Zespołowa w Orlej Jusze, aby zachęcić członków rodzin pracowniczych w gospodarstwach Płowce i Rogaliki, do pomocy w wykopkach? Nic, skoro wszystkie kobiety w Płowcach i Rogalikach ograniczają swój udział w wykopkach tylko do... przylądania się pracującym przy wykopkach żołnierzom.

Codziennie w pokoju starszego agronoma

■ Ciąg dalszy na str. 2

Zaciekle walki w Maroku i Algierze Po 13 dniach ofensywy Francuzi nie odnieśli poważniejszych sukcesów

PARYŻ. — Zachodnie agencje prasowe donoszą:

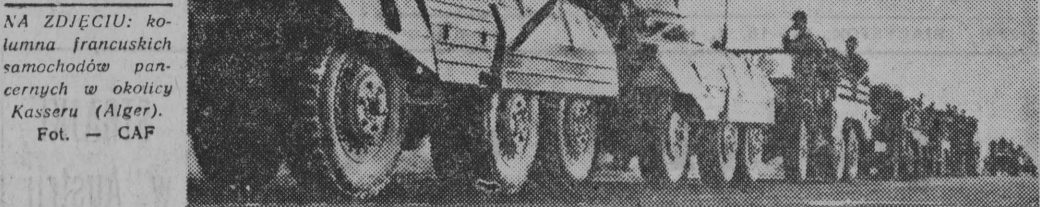
W górach Rif w dalszym ciągu trwają zaciekle walki między wojskami francuskimi a oddziałami powstańców. Mimo że ofensywa francuska na tym terenie trwa już 13 dni, nie odniesiono w niej żadnych poważniejszych sukcesów. Oddziały partyzanckie nadal atakują francuskie kolony i posterunki.

W niektórych miastach Maroka kolportowane są utwórki nawołujące ludność do walki o niepodległość. Ulotki te — jak podaje AFP — podpisane są wspólnie przez trzy organizacje: Armię Wyzwoleńczą Maroka, Ruch Oporu Marokańskiego i Front Wyzwolenia Algeiru.

W różnych miastach Maroka, m. in. w Casablance, dokonano nowej serii zamachów na obiekty wojskowe i policyjne.

W Algierze powstają dokonali licznych aktów sabotażu uszkadzając m. in. linie telefoniczne na granicy z Marokiem. W ciągu ostatnich 24 godzin policja francuska aresztowała 125 Algierczyków.

RABAT. — Przybył tu zastępca ministra obrony USA Burgess. Celem tej wizyty ma być inspekcja baz amerykańskich w Maroku.



W odowiedzi na apel CRZZ

Załoga stacji Białystok Centralny przyspieszy przewozy jesienne

Do współzawodnictwa o pełne wykonanie zadań 1955 roku i przyspieszenie przewozów jesiennych przystąpiła załoga stacji Białystok Centralny. M. in. pracownicy służby ruchu zobowiązali się poprawić regularność biegu pociągów towarowych z 99,3 do 99,5 proc. oraz zwiększyć o 5 proc. liczbę wyprawianych pociągów zmarzniętych.

Odpowiadając na apel CRZZ pracownicy PZGS w Grajewie zobowiązali się zakończyć plan roczny kontraktacji roślin olejnych do 15 grudnia, a skup złomu i odpadków użytkowych do 24 grudnia.

Plan roczny skupu kontraktowanych zbóż pracowników PZGS w Grajewie wykonał do 5 bież. miesiąca.

Realizacja zobowiązań pracowników PZZ w Sokółce pozwoli obniżyć w IV kwartale o 50 proc. koszty składowania zbóż we wszystkich magazynach, w porównaniu z kosztami IV kwartału ub. roku. Ponadto pracownicy PZZ w Sokółce podjęli wiele innych wartościowych zobowiązań.

Apel CRZZ odbił się głośnie w echem w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Szerzania. Dowodem tego były dyskusje na grupach związkowych.

Niestety, podjęte zobowiązania nie odzwierciedlały sytuacji w zakładzie, nie mobilizują do odrobienia zaległości i wykonania z honorem planu rocznego.

Tak np. podobnie jak przadki i tkacze, pracownicy wykonywali — zobowiązali się wykonać zadania Planu 6-letniego przed terminem.

O co chodzi? O to mianowicie, że przedterminowo wykonanie przez zakłady zadań 6-letniego było i jest pewne od kilku tygodni. Przecież terminy wykonania zadań przez poszczególne działy, terminy ujęte w zobowiązaniach, zostały stwierdzone na odbytej we wrześniu konferencji partyjno-ekonomicznej.

Czy takie zobowiązania mobilizują? Trzeba nie tylko dziwić się, ale ostro skrytykować kierownictwo zakładów, na czele z dyrektorem Gajdem, sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR tow. Kuznieczukiem i przewodniczącym Rady Zakładowej — tow. Chapińską, że dopuścili do podjęcia takich zobowiązań.

Sprawy dostaw żywności, a także mleka, ziemniaków i zbóż muszą, mimo ujęć w swe reze powiatowy pełnomocnicy MS i prezydja PRN. Chodzi o to, aby zaległości, jakie z tytułu dostaw istnieją w naszym województwie, były jak najszybciej uregulowane.

Artyści białoruscy przybyli do Białegostoku

W poniedziałek 17 bm. odbędzie się występ artystów białoruskich o godz. 16 do Domu Kultury w Moskach, a we wtorek występ i spotkanie z ludnością w Michałowie. 19 bm. o godz. 11 artyści białoruscy wystąpią w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, a 20 bm. udać się na wycieczkę do Białowieży. W tym sa-

mym dniu wystąpią w spółdzielni produkcyjnej w Czyżach i w Domu Kultury w Orli. 21 bm. nasi goście wystąpią w Suwałkach, w Kolnie i w WDK w Lysych, pow. Kolno. Także 20 odbędzie się w Białymstoku spotkanie z działaczami kultury.

Pobył artystów białoruskich, ich występy i spotkania są dla naszego województwa wielkim wydarzeniem kulturalnym. (m-1)

Premie NPRSP wylosowane 12 i 13 bm.

Table with 2 columns: Prize amount and number of winners. Includes entries like 'Zi 10.000 — nr 717.024' and 'Zi 5.000 — nr 53.363'.

Ostatnie wiadomości

6 DWYWIŻY OCHOTNIKÓW CHIŃSKICH OPUSLIŁO KOREĘ PHENIAN. — Korea północną opuszcili 6 dwyżyci ochotników chińskich. W ciągu trzech dni od 10 do 12 października wycofano z Korei 11.196 ochotników chińskich.

POWÓDZ W JUGOSŁAWII BELGRAD. — Ustawa deszczu spowodowała powódź w Jugosławii — w zachodniej Bośni, w obwodzie autonomijnym Kosowo oraz w Macedonii. Powódź wywarła ogromne straty materialne i spowodowała ofiary w ludziach.

OBRADY LIGI ARABSKIEJ KAIR. — 14 bm. rozpoczęły się tu obrady kierownictwa Ligi Arabskiej. Tematem obrad jest dyskusja nad sprawozdaniem komisji politycznej Ligi.

NIE CHCA JECHAĆ DO MAROKA PARYŻ. 350 żołnierzy pułku artylerii przeciwciężkiej w mieście Provins opuścili bez zezwolenia koszar i udali się do granicy prefektury, wzdłuż drogi krzyżującej się z granicą wyjazdową do Maroka. Podobne demonstracje odbyły się w innych jednostkach wojskowych.

KATASTROFA SAMOLOTU BRITYJSKIEGO LONDYN. — Samolot typu "Neptun", mający na pokładzie 100 osób, zatonął do morza w toku poszukiwań zaginionego statku islandzkiego "Einar Olafsson". Według panujących przypuszczeń, załoga samolotu zginęła.

Gdy w wykopkach pomaga miasto

● Ciąg dalszy ze str. 1

PZR w Elku urywa się telefon. „Nasz zakład daje 60 ludzi”, „Nasz 40” itp. melodia kierownicy zakładów. Codziennie zakłady pracy, szkoły zgłaszają swój udział w wykopkach.

Gospodarstwa PGR nie potrafią jednak należycie wykorzystać tej pomocy z miasta. Niejednokrotnie członkowie ekip pracują tylko po 3 godziny dziennie, bo kopaczki się psują, bo transport zawodzi, bo nie ma kto pokierować pracą itp.

Wielką uwagę muszą zwrócić na umiejętne wykorzystanie pomocy z miasta komitety zespołowe PZPR i rolne rady zespołowe. Nie można przecież dopuścić do tego, by mimo wydanej pomocy, jaką niesie miasto, o późnić zakończenie wykopków. (bk)

Prof. dr nauk med. St. Legeżyński Rektor Akademii Medycznej

PIĘCIOLECIE Akademii Medycznej w Białymstoku

Akademia Medyczna w Białymstoku, założona postanowieniem Rządu Polskiego Ludowego w roku 1950, kończy swiaty rok swego istnienia i swej pracy. Pierwsza wyższa uczelnia Białostocka powstała na terenie wyjątkowo zaniedbanym przez rząd kapitalistyczny — w ruinach dawnego pałacu Branickich i odzyskuje całe swoje historyczne piękno architektoniczne, obok wyrastają nowoczesne bloki zakładów naukowych Akademii, domy studenckie, następuje przebudowa i modernizacja gmachów szpitalnych Białegostoku, rozpoczyna się budowa nowego, olbrzymiego szpitala klinicznego.

TYDZIEŃ na świecie

UBIEGŁY tydzień należał do bardzo bogatych w wydarzenia o przełomowym znaczeniu międzynarodowym. W wydarzeniach, które dużo mówią o scieraniu się w świecie dwóch prądów — prądu Genewy, czyli dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej i antygenewskiego.

Gorzkie pigułki

Z dalekiej nam Brazylji nadeszła wiadomość o zwycięstwie kandydatów lewicy w wyborach na prezydenta i wiceprezydenta Brazylji. Jest to po wyborach indonezyjskich drugą z kolei gorzką pigułką, jaką przychodzi przelknąć tym, którzy są zdania, że tak w Indonezji, jak i w Brazylji w władzy znajdują się sympatycy zagranicznych monopolów.

Skończyła się mowa o wyborach, warto wspomnieć o wynikach wyborów do Landtagu Bremy i do władz miejskich w Bremerhaven. Partia Adenauera straciła w nich 8,8 proc. głosów, podczas gdy partia socjaldemokratyczna zwiększyła swój stan posiadania o 6,8 proc. głosów, a partia komunistyczna — o 2 proc. Prasa zachodnio-niemiecka podkreśla, że ta kolejna porażka partii Adenauera świadczy o wzroście niepopularności polityki remilitaryzacji i wiązania się z zachodnimi blokami wojskowymi.

Angielskie kłopoty

Z Niemiec zachodnich przeniesiemy się do Wielkiej Brytanii, gdzie obradowali doroczne zjazdy rządzącej partii konserwatywnej oraz partii laburzystowskiej. Na jednym, jak i na drugim, sporo czasu poświęcono sytuacji gospodarczej W. Brytanii, która budzi coraz poważniejszy niepokój szerokich warstw społeczeństwa angielskiego. Wielu laburzystów wskazywało, że jedyną drogą do uzdrowienia gospodarki angielskiej prowadzi poprzez zmniejszenie wydatków zbrojowych. Nie też dziwnie, że społeczeństwo angielskie z zadowoleniem przyjęło podaną przez premiera Edena wiadomość, że nastąpi stopniowa redukcja brytyjskiej siły zbrojnych. Wprawdzie termin jest odległy, bo lata 1957—1958, ale przecież lepszy rydz niż nie. Warto również podkreślić, że konferencja Labour Party wypowiedziała się za przyjęciem Chin do ONZ, za powszechnym rozbrojeniem i zażądała skrócenia okresu służby wojskowej w W. Brytanii.

Socjaliści japońscy jednoczą się

Z Anglii, gdzie ma być londyńska sesja posuła szyk naszemu Chromokowi, przeniesiemy się do słonecznej Japonii. Miało to bowiem miejsce wydarzenie, które mogło ująć uwagę niejednego z nas, a które może w poważnym stopniu wpłynąć na dalszy bieg wydarzeń w tym kraju. Chodzi o zjednoczenie obu socjalistycznych partii japońskich — lewicowej i prawicowej. Zjednoczona partia socjalistyczna jest obecnie drugą z kolei co do liczebności japońską partią polityczną i posiada 1/3 mandatów w Izbie niższej parlamentu, a 1/4 mandatów w Izbie wyższej. Platforma polityczna zjednoczonej partii: pokojowa, współzestawienie pokojowy krajami o różnych ustrojach, walka przeciwko remilitaryzacji Japonii, normalizacja stosunków ze Związkiem Radzieckim. Prasa amerykańska nie ukrywa, że zjednoczenie obu partii socjalistycznych przyniesie może poważną aktywizację sil występujących przeciw polityce przekształcania Japonii w „amerykański lotniskowiec” na Dalekim Wschodzie.

Rysy, rysy, rysy...

Sprawie odprężenia nie ruszą na pewno pewne wystąpienia niektórych polityków i wojskowych zachodnich. Czyż można powiedzieć, że przyczyni się do porozumienia w sprawie tak istotnej jak redukcja zbrojeń, wystąpienie naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO, gen. Gruenthera, który w czasie obrad ministrów spraw wojskowych krajów wchodzących w skład bloku atlantyckiego wezwał do kontynuowania zbliżeń?

Brak szczegółowych danych o przebiegu obrad, w których, warto to podkreślić, nie brał udziału przedstawiciel Grecji i Turcji. Wiadomo jednak, że tematem tych obrad były — jak to pisała agencja „Associated Press” — „próby usunięcia pewnych rys, jakie ukazywały się na atlantyckiej organizacji”. O jakie rysy chodzi? O wycofanie przez Francję wojsk z Niemiec zachodnich i wysłanie ich do Afryki Północnej, o tarcia między Grecją a Turcją oraz między Grecją i W. Brytanią, w sprawie udziału w manewrach wojsk NATO oraz to, że w ONZ ani Grecja, ani Islandia nie poparły swego atlantyckiego partnera — Francji — w sprawie Algieru.

Pakt atlantycki — klasyczny płód „zimnej wojny” — przeżywa poważny kryzys.

Porozumienie jest możliwe

Bo wiązmy, Kanada jest jednym z członków bloku atlantyckiego. W swoim czasie politycy kanadyjscy należeli do najbardziej zęzarych zwolenników tej organizacji. Ostatnio bawił w ZSRR minister spraw zagranicznych, Pearson. Przeprowadził on szereg rozmów z przedstawicielami rządu radzieckiego. W wyniku tych rozmów opublikowany został wspólny komunikat radziecko-kanadyjski, w którym czytamy m. in.: „W. M. Molotow i L. Pearson wyrazili zadowolenie z faktu, że punkty widzenia w Podkomisji Rozbrojenia ONZ, której członkami są Związek Radziecki i Kanada, zbliżyły się oraz że ustalono wspólność poglądów co do konieczności działania na rzecz jak najszybszego rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia”.

Czy słowa te dadzą się pogodzić z nawoływaniami gen. Gruenthera do zwiększenia zbrojeń? Rzecz jasna, że nie.

Nasze stanowisko

Wśród pewnych kół na Zachodzie istnieje opinia, że jak już ma być pokojowe współzestawienie między państwami — to Związek Radziecki powinien poprzeć kraje imperialistyczne w ich walce przeciwko ujązornim narodom, to w świecie ustana strajki, a w Brazylji czy w Indonezji wygrać wybory pupilkowie imperialistów. Jest to dość prostackie rozumowanie. Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia, postawił sobie za zadanie nieingerowanie w wewnętrzne sprawy innych państw. Natomiast nigdy i z ust żadnego radzieckiego męża stanu nie padło jeszcze słowo, które by wystawiało kapitalizmowi gleził na trybunę. Obserwujemy ostatnio wzrost walki klasowej w krajach kapitalistycznych. Z radością wiemy każde zwycięstwo sił postępu, podobnie zresztą jak świat kapitalizmu z radością wita każde zwycięstwo sił wstecznicstwa. Nie nasza wina, że kapitaliści mają rządzące, o wiele rządziej niż my, okazję do takiej radości.

My w socjalizmie widzimy przyszłość świata. Oni widzą ją w kapitalizmie. To ich prawo. Ale niezależnie od tego, że w tej sprawie dzieli nas zasadnicza różnica, uważamy, że przyszłość ta winna być pokojowa. O to walczymy, uważając, że w tej sprawie nie musi dzielić zwolenników kapitalizmu i zwolenników socjalizmu.

Prof. dr nauk med. St. Legeżyński Rektor Akademii Medycznej PIĘCIOLECIE Akademii Medycznej w Białymstoku

Akademia Medyczna w Białymstoku, założona postanowieniem Rządu Polskiego Ludowego w roku 1950, kończy swiaty rok swego istnienia i swej pracy. Pierwsza wyższa uczelnia Białostocka powstała na terenie wyjątkowo zaniedbanym przez rząd kapitalistyczny — w ruinach dawnego pałacu Branickich i odzyskuje całe swoje historyczne piękno architektoniczne, obok wyrastają nowoczesne bloki zakładów naukowych Akademii, domy studenckie, następuje przebudowa i modernizacja gmachów szpitalnych Białegostoku, rozpoczyna się budowa nowego, olbrzymiego szpitala klinicznego.

Jednak nie tylko w sylvie architektury nowego Białegostoku widać się harmonijny gmach Akademii Medycznej. Jeszcze w żywym słońcu widać się dziś już kilkadziesiąt osobowa grupa pracowników naukowych Akademii i tysiącna grupa studencka w coraz wyższe i pełniejsze życie umysłowe naszego miasta.

Naukowcy Akademii biorą udział w robudowie leczenia całej Białostoczczyzny, kontakty naukowe sięgają dziś najdalej zakątków naszego województwa. W zakładach i klinikach Akademii wprowadza się już dziś metody badania, wykonuje operacje równie najlepszym osiągnięciem naszego kraju.

A jednak znajdujemy się dopiero u początków naszej pracy i wcale nie ludzimy się co do tego, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia. Przygotowana w gmachu Akademii wystawa dorobku naukowego w ubiegłym pięcioleciu Akademii wskazuje również wyższe dalsze zadania naszej pracy. Wszak dopiero z końcem roku bieżącego odejść do pracy w ten sposób lekarze, którzy tu kończą swoje studia lekarskie. Po raz pierwszy w historii młodzież Białostoczczyzny kończy wyższe studia na swoim terenie, zasila ją służbę zdrowia nowymi, dobrze znanymi warunkami miejscowe lekarzami.

Trudno jest w krótkim artykule kusić się o przegląd zainteresowań naukowych pracowników naszej Akademii. Szereg problemów ważnych jak dla chorego, jak i zdrowego człowieka jest obrabowywany w zakładach i klinikach Akademii. Tak podniesienie lecnictwa, jak i ochrona zdrowia przed chorobą domaga się wciąż nowych analiz i dociekań.

Ci, którzy zechcieliby bliżej zapoznać się z tematyką naszych białostockich warsztatów naukowych, a także ich wnętrza i ich wyposażeniem naukowym, będą to mogli uczynić ziewiadując wystawie pięciolecia Akademii. Również i zakłady naukowe Akademii będzie można obejrzeć w dniu przedmiada zapowiadanych w piśmiech codziennych. Uprzejmie prosimy całą społeczność białostocką o swoje uwagi i obserwacje o zwiedzających zakładach.

Uroczystości pięciolecia Akademii łączą się z nadaniem jej nazwy Akademii Medycznej imienia Juliana Marchlewskiego. Rewolucyjne tradycje gmachu obecnej Akademii, w którym proklamowano utworzenie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego przejmują wraz z nazwiskiem przewodniczącego ideowa młodzież naszej uczelni.

W naszej Akademii

Zakład Mikrobiologii, jeden z „młodszych” zakładów teoretycznych Białostockiej Akademii Medycznej, pracuje już we własnym gmachu. Są tu doskonałe wyposażone sale wykładowe i sale ćwiczeń. Zakład posiada nowoczesny sprzęt i aparaturę do przeprowadzania ćwiczeń i badań naukowych.

Pracownicy naukowi Zakładu Mikrobiologii, pracujący pod kierunkiem prof. dr Stanisława Legeżyńskiego, mają za sobą kilka poważnych prac naukowych. NA ZDJĘCIU: (w środku) sala ćwiczeń Zakładu Mikrobiologii.

Poważny dorobek naukowy i leczniczy posiada Klinika Ginekologiczna — Poloznicza prowadzona przez docenta dr Stefana Soszka. W nowym pawilonie kliniki znajdują się najbardziej nowoczesne urządzenia dostosowane do potrzeb naukowych i leczniczych.



Zdjęcie nasze (z lewej) przedstawia jednego z lekarzy i pacjentów kliniki.

ŚWIAT i Ludzie

Nr 39 (185) Tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej” 15. X 1955 r.

POWODZENIA drodzy przyjaciele!

W Dziekanacie Białostockiej Akademii Medycznej leży stos zielonych tezek opratrzonych kilkityfrowymi numerami porządkowymi. Na każdej z nich wykaligrafowano imiona i nazwiska pierwszych 109 absolwentów naszej Akademii.

„Otwórzmy jedną z nich. Na grzbiecie nazwisko: Emilia Krocmańska. Wewnątrz dokładnie spięte i ułożone w chronologicznym porządku dokumenty. Jest tu wszystko — począwszy od odpisu metryki urodzenia do karty egzaminacyjnej z ostatnich, uprawiających do otrzymania dyplomu lekarza, egzaminów. Z tego ostatniego dokumentu możemy się dowiedzieć, że Emilia Krocmańska ukończyła učenje z wynikiem celującym. Takie same zresztą wyniki towarzyszyły jej przez pięć lat studiów.

Trudno oprzeć się pokusie, by nie dowiedzieć się czegoś więcej o absolwentce, która tak chlubnie zapisała się w kartach Akademii. Zaglądamy do akt i oto z suchych dat i faktów wyłania się obraz człowieka, o doprawdy niepospolitych zaletach charakteru.

Nielatwa była droga Emilii Krocmańskiej do tej uroczystej chwili, kiedy otrzymała dyplom pasujący ją na lekarza. Pracowała, upór i nieprzejętą

zdolność sprawiły, że potrafiła przezwyciężyć wszystkie przeciżkody i nie poddać się licznym ciomom, jakich nie szczędził los córce rewolucjonisty w czasach rządów sanacyjnych.

Emilia Krocmańska, córka robotnika, członka PPS-Lewicy, ukończyła średnią szkołę w 1939 roku tytułu dzielnicy, że zarabiała sama na czesne jako historyczka.

W czasie okupacji utrzymuje rodzinę, pracując jako maszynistka. Po wyzwoleniu staje do trudnej pracy w MO. Dzięki samodzielnemu zdobywaniu kwalifikacji nauczycielskich i uczy w szkołach w Elku. W 1950 r. już jako młodziak rozpoczyna studia na najmlodszej uczelni w kraju, Białostockiej Akademii Medycznej.

Emilia Krocmańska jest przedstawicielką tego pokolenia, którego okupacja zabrała najlepsze lata młodości i które wchodziło w życie w niełatwych latach po wyzwoleniu. Wstępując na Akademię zdawała sobie dobrze sprawę z wyrzeczeń, jakie pociągają za sobą studia. Dzięki studiu są już poza nią, a perspektywa specjalizacji na laryngologii przed nią, może być dumna, że dopięta cel — została lekarzem tak, jak marzyła o tym, kiedy jako szesnastoletnia dziewczynka zajmowała się jeszcze roznoszeniem listów.

ROZNE SA SIECIKI LUDZKICH LOSOW

Absolwent Zdzisław Raczkowski, to syn formierza z łapskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Najład hitlerowski został dziećwiecioletniego chłopca w trzeciej klasie szkoły podstawowej. W siedem lat później

został kłaczem w BZPW w Białymstoku.

Dobry to był fachowiec, a przy tym chętny i uczynny. Zapośredkowała się nim partia. Towarzysze widząc zdolności młodego tkacza, skierowali go na naukę do szkoły dla pracujących. I tak był kłaczem dostal się na Akademię Medyczną.

Raczkowski nie zapomniał jednak o wólkniarzach. Wrócił do nich już za kilka dni. Jako lekarz ośrodku zdrowia przy Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Piater w Wasilkowie.

Do swych rodzinnych stron wrócił również najstarszy z absolwentów AM — Edward Radziwon. Syn chłopa z Dąbrowy sokólskiej pracował będzie jako lekarz w miejscowym Ośrodku Zdrowia.

TO NASZA MŁODZIEŻ

Ze stu dziewięciu absolwentów kariery naukowej poświęcił się osiemnastu. Wszyscy oni pracują już jako asystenci w zakładach teoretycznych naszej Akademii. Grupa pracowników naukowych najmłodszej uczelni w Polsce zwiększyła się o nowych, pełnych zapału ludzi.



W TYM GMACHU MIESCIŁA SIĘ SIEDZIBA TYMCZASOWEGO KOMITETU REWOLUCYJNEGO POLSKI

LIPIEC-SIERPIEN 1920 ROK

Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Ale to nasz utalentowany kandydat na aktora, najwyuczajnie w świecie „obława” egzamin. Doświadczeni pedagogowie nie dali się ponieść ani zapaleniu, ani też niezłymi warunkami młodego entuzjasta teatru.

Toteż bez większego entuzjazmu Jerzy przyjął fakt, że zdał egzamin i został przyjęty na Akademię Medyczną w Białymstoku. Okazało się jednak, że zbyt mało znał samego siebie. Już pierwsze wykłady rozpoznał w tym, pożytecznym z natury młodzieńcu nowe zamiłowania.

Dziś Jerzy Jakowicki, jako jeden z pierwszych zdał wszystkie egzaminy. Uchodzi za najbardziej zdolnego z absolwentów. Wybrał też nie praktykę, lecz specjalizację naukową na ginekologię.

Wielkie ośrodki zdrowia w naszym województwie zasilił dwudziestu pięciu lekarzy absolwentów naszej Akademii. Niełatwo było zdecydować się święcie upieczonym medykem na wyjazd do większych ośrodków zdrowia.

Ktoś powiedział kiedyś, że najsłodsze jest wyprzeć walce z własnym „ja”. Przekonał się o tym, kiedy jako szesnastoletnia dziewczynka zajmowała się jeszcze roznoszeniem listów.

Różne były drogi włódcie stu dziewięciu absolwentów do dyplomu lekarskiego. Są wśród nich synowie chłopów białostockich, włościan i kolejarzy, naukowców i inżynierów. Są młodzi i starzy, są tacy, którzy łatwo przebrnęli przez pieć lat studiów i tacy którzy z niemałym trudem zapewnili sobie u pracodawcy dyplom. Wszyscy jednak wychowanekowie naszej białostockiej uczelni związani są uczelniczo z naszym terenem, znają nasze warunki i chcą wśród nas pracować.

Fakt, że województwo nasze otrzymuje stu dziewięciu nowych lekarzy dawno przestał być dla nas rewelacją, tak, jak rewelacją przestało być to, że syn malarzowski chłopca otrzymuje dyplom lekarza. Są to zjawiska typowe w naszym ustroju, w którym władzę sprawuje lud pracujący.

Stare Juchy, to piękna osada mazurska, położona w malowniczej okolicy leśnej nad brzegiem pysznego jeziora. Ale nie urok tej doprawdy urzekającej osady przekonał Stanisława Szmida. Wziął go w jasyr tamtejsi ludzie. Nie tylko dlatego, że wszędzie, gdzie się ruszył, spotykał się z ciepłym, serdecznym przyjęciem. Znaczenie bardziej przekonało młodego lekarza to, że był tam potrzebny.

I oto obok nazwiska Stanisława Szmida pojawiła się nazwa ośrodka zdrowia, w którym będzie pracował — Stare Juchy.

AKTOR CZY LEKARZ? — OTO JEST PYTANIE

Pięć lat temu Jerzy Jakowicki uważał siebie za doskonałego materiał na aktora. Przystojny, wysoki, o nieprzeciętnych zdolnościach i jeszcze większym wyobraźni o swym talencie, młodzieńki ten uczeń Liceum Nr 1 w Białymstoku ośmiewał wszystkie koleżanki swymi kreacjami aktorskimi w szkolnym zespole dramatycznym.

Normalna tego konsekwencją była decyzja Jakowickiego, rozpoczęcia studiów w

Wszystkie ośrodki zdrowia w naszym województwie zasilił dwudziestu pięciu lekarzy absolwentów naszej Akademii. Niełatwo było zdecydować się święcie upieczonym medykem na wyjazd do większych ośrodków zdrowia.

Ktoś powiedział kiedyś, że najsłodsze jest wyprzeć walce z własnym „ja”. Przekonał się o tym, kiedy jako szesnastoletnia dziewczynka zajmowała się jeszcze roznoszeniem listów.

Różne były drogi włódcie stu dziewięciu absolwentów do dyplomu lekarskiego. Są wśród nich synowie chłopów białostockich, włościan i kolejarzy, naukowców i inżynierów. Są młodzi i starzy, są tacy, którzy łatwo przebrnęli przez pieć lat studiów i tacy którzy z niemałym trudem zapewnili sobie u pracodawcy dyplom. Wszyscy jednak wychowanekowie naszej białostockiej uczelni związani są uczelniczo z naszym terenem, znają nasze warunki i chcą wśród nas pracować.

W CISZY NAUKOWYCH PRACOWNI

BIĄŁE MYSZKI... PALĄ „SPORTY” ★ FILATELISTA MIAŁBY W CZYM WYBIERAĆ ★ DO CZEGO POWRACA DUCH KONIUSZEJO

Zdawało się, że ośmiożarówkowa lampa chce pomóc operacjom. Tak ją i oni pisze schylił nad stołem operacyjnym. Światło lampy jeszcze bardziej podkreślało skupienie na twarzach. Bezczelnie poruszyli się pielęgniarki. Zmieniły się co chwile narzędzia w rękach lekarzy. Pacjent nie zdawał sobie sprawy z powagi chwili. A przecież usuniecie nowotworu z dwunastymi — to nadzwyczaj poważna operacja. Dodac trzeba, że problemem po prostu jest sprawa, czy wycynany nowotwór jest złośliwy — czy łagodny.

Alle oto wyjechała jest już próbka nowotworu. Przez specjalnego gońca wędruje ona za chwilę do Zakładu Anatomii Patologicznej AMB, a po 8 minutach lekarze na sali operacyjnej otrzymują odpowiedź: nowotwór złośliwy — czy — nowotwór łagodny. Taką czy inną odpowiedź odgrywa ogromną rolę w dalszej operacji i w dalszym leczeniu.

Tylko 4 minuty trwa badanie. To rekord. Rekord potrzebny, gdyż wymaga tego zadanie i życie pacjenta.

W KROLESTWIE NAUKI

— To właśnie tu pracują ci 4-minutowi rekordziści — adiunkt Edward Siedlecki z uśmiechem i cierpliwością objaśnia mi przydatność aparatów i rodzaje prac wykonywanych przy badaniach biologicznych.

W tej chwili studenci Zalewska i Niechwidowicz pod kierownictwem adiunkta Nowakowskiego, stoją przy stolek laboratoryjnych. Głowy pochylone nad aparatami i przyrządami. Nie chcą przeszkadzać. Staram się bezczelnie zamknąć drzwi.

MYSZKI — PALACZKI

Całe drugie piętro jednego z gmachów AMB — to królestwo dziedzina Ludwika Komczyńskiego — Zakład Anatomii Patologicznej. Tak to królestwo. Królestwo pracy. Myszki i palaczki. Próbki, próbki, próbki. W kreskach, słojach. Królestwo doświadczonych i badań, setek zmęczonych godzin spędzonych nad mikroskopami. Królestwo pracy i myśli naukowców Białostockiej Akademii Medycznej. Królestwo udoświadczonych młodych, którzy z tych doświadczeń czerpać będą wiedzę lekarską.

Zakład powstał w 1932 roku. Przez trzy lata stał się jednym z produkujących tego rodzaju zakładów naukowych w Polsce.

KOMU PRZYPISAĆ ZASŁUGI?

Ludziom Białostockiej Akademii Medycznej.

Wszystkich nazwisk tych ludzi niesposób wymienić, tak jak niesposób oddać w krótkim raporcie bogatego dorobku zakładu. Warto chociaż podać parę nazwisk tych, którzy poświęcili swój czas, swe myśli, swą pracę na tym zakładzie, a który również w cichy gabinetów, gdzie wszystko lśni od czystości, gdzie nie ma prawa istnienia kurz i pył najdrobniejszy, mozołnie śleczą nad pracami naukowymi. Prace te — to nie „szuka dla sztuki”, to nie krąg rozważań czysto teoretycznych, ale konkretna pomoc dla świata lekarzkiego, pomocna dłoń ratująca, to co nam wszystkim jest najdroższe — życie ludzkie.

Dłetek docent Ludwik Komczyński — kierownik Zakładu — ogłosił niezwykle cenna pracę poświęconą wpływom rinitu na gruźlicę doświadczenia. Asystent Stanisław Tyszkiewicz ma za sobą już kilka prac kandydatycznych oraz wykonanie prac eksperymentalno — doświadczalnych związane z angiografią w diagnostyce ognisk wrzecznych. Dodac trzeba, że do prac tych mamy bardzo skąpa literaturę, gdyż w całym świecie lekarzkiem w tej dziedzinie żyło się dopiero pierwsze próby i doświadczenia. Dr Eugeniusz Wiśniewski kończy pracę naukową poświęconą nowotworom płuc. Adiunkt Henryk Nowak pracuje nad przydatnością mas plastycznych do operacji. A oprócz tego kochają obecnie doświadczenia przydatności mas plastycznych do konserwacji preparatów anatomicznych. Dotychczas w całym kraju konserwację przeprowadzano w płynach. Dr Jerzy Popowicz wydal pracę poświęconą nowotworom wątroby.

WCHODZĘ...

Tu, w Akademii Medycznej, zawsze się coś rymotuje, buduje. To cieszy każdego, a wcale nie dziwi. Bez zdziwienia więc, że do kosi w stolarskich wiotkach, brnąłem na pierwsze piętro. To tu. Tabliczka: „ZAKŁAD BIOLOGII”, a na drzwiach wiotka: „Prof. dr W. Ślawiński”, a węż: „Proszę wycierać obuwie”. Wycieram, pukam, wchodzę.

W przytulnym urządzonej gabinecie zastaję profesora.

Bez najmniejszego gestu zniecierpliwienia odkłada on grubym tom jakiejś pracy.

— Dziś jadę do Warszawy. Mam nieliczne czasu, ale może to wystarczyć.

Profesor wspomina, jakby mimochodem, o tym, że dziennikarze — to ludzie pracujący nadzwyczaj szybko, uśmiecha się i prosi o podanie celu wizyty.

— Chciałbym otrzymać kilka informacji o pracach naukowych, prowadzonych przez naukowców Zakładu Biologii. — A więc proszę siadać i pisać.

Siadam. Piszę.

BOROWINY, TORF I HODOWLA

Mgr Tadeusz Baszyński zakończył pracę traktującą o przydatności borowiny torfowej Białostockiej do celów leczniczych. Wyniki tej pracy są nadzwyczaj pozytywne: borowiny torfowe naszego województwa posiadają ogromne właściwości lecznicze. Będziemy więc mogli tymi borowinami leczyć schorzenia. Jest to wielkie osiągnięcie naszego zakładu.

Ja czas swój poświęciłem badaniem łąk białostockich. Pierwszą część mojej pracy jest już w druku. A korzyści praktyczne — to uodowodnienie, że łąki nasze są ogromną bazy paszową. Co tu mówić, 400 tysięcy na łąk białostockich, łąk niezliczonych, pozwol prowadzić hodowlę na szeroką skalę.

Mgr Anna Kosik bada wielki torf białostocki i amia ny flory na torfowiskach. Będzie to praca nadzwyczaj cenna dla historii lasów.

Mgr Maria Gierasimowicz poświęca swe badania składnikom roślinnym torfu. — Mar. Maria Trebuszowska zajmuje się mikroflorą torfów, asystent Stanisław Jabłoński pracę nad warunkami mikrobiologicznymi w nasionach roślin oleistych. No i wreszcie praca mgr. Baszyńskiego o znaczeniu witamin teoretycznym, dotyczące barwnika w buraku i kapusie. Nauka dotychczas nie zna jeszcze dokładnie składnika barwnika w burakach.

— To tak w skrócie — wszystko.

— Dlaczego w skrócie?

— Bo litania byłaby za długa. Wymienić wszystkie

Historia zdawałoby się zabawna, ale miłby się ten, kto tak właśnie osądziłby

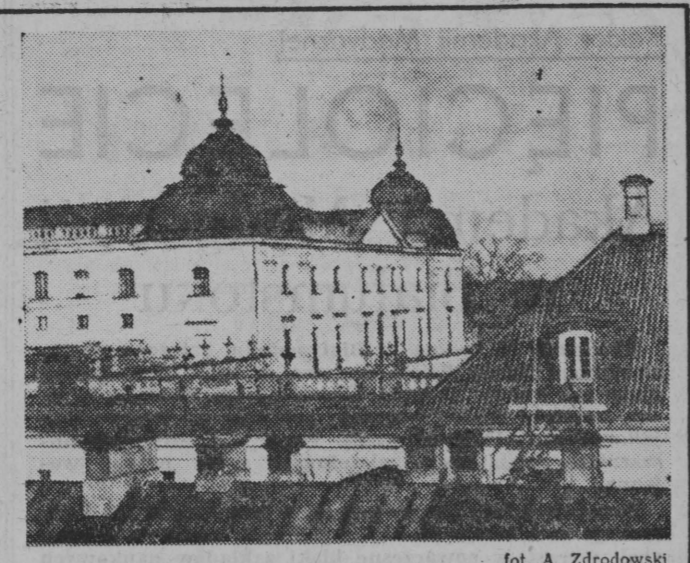
Wszystkich nazwisk tych ludzi niesposób wymienić, tak jak niesposób oddać w krótkim raporcie bogatego dorobku zakładu. Warto chociaż podać parę nazwisk tych, którzy poświęcili swój czas, swe myśli, swą pracę na tym zakładzie, a który również w cichy gabinetów, gdzie wszystko lśni od czystości, gdzie nie ma prawa istnienia kurz i pył najdrobniejszy, mozołnie śleczą nad pracami naukowymi. Prace te — to nie „szuka dla sztuki”, to nie krąg rozważań czysto teoretycznych, ale konkretna pomoc dla świata lekarzkiego, pomocna dłoń ratująca, to co nam wszystkim jest najdroższe — życie ludzkie.

Dłetek docent Ludwik Komczyński — kierownik Zakładu — ogłosił niezwykle cenna pracę poświęconą wpływom rinitu na gruźlicę doświadczenia. Asystent Stanisław Tyszkiewicz ma za sobą już kilka prac kandydatycznych oraz wykonanie prac eksperymentalno — doświadczalnych związane z angiografią w diagnostyce ognisk wrzecznych. Dodac trzeba, że do prac tych mamy bardzo skąpa literaturę, gdyż w całym świecie lekarzkiem w tej dziedzinie żyło się dopiero pierwsze próby i doświadczenia. Dr Eugeniusz Wiśniewski kończy pracę naukową poświęconą nowotworom płuc. Adiunkt Henryk Nowak pracuje nad przydatnością mas plastycznych do operacji. A oprócz tego kochają obecnie doświadczenia przydatności mas plastycznych do konserwacji preparatów anatomicznych. Dotychczas w całym kraju konserwację przeprowadzano w płynach. Dr Jerzy Popowicz wydal pracę poświęconą nowotworom wątroby.

WCHODZĘ...

Tu, w Akademii Medycznej, zawsze się coś rymotuje, buduje. To cieszy każdego, a wcale nie dziwi. Bez zdziwienia więc, że do kosi w stolarskich wiotkach, brnąłem na pierwsze piętro. To tu. Tabliczka: „ZAKŁAD BIOLOGII”, a na drzwiach wiotka: „Prof. dr W. Ślawiński”, a węż: „Proszę wycierać obuwie”. Wycieram, pukam, wchodzę.

W przytulnym urządzonej gabinecie zastaję profesora.



fol. A. Zdrodowski

stent Adam Wicik — ale jest nadzieja, że w 1936 roku uzupełnimy te braki. A tu w dawnym miejscu żłobu siwka Branickiego, stoi precyzyjna waga laboratoryjna.

NIESPODZIANKA

Ciekawą nadzwyczaj pracę kończy kierownik Zakładu mgr inż. Trębaczowski. Bada on w województwie lubelskim gleby leśnowe, również pod względem radioaktywności. To pozwoli określić konkretny okres, w którym leśny powstawały, względnie skąd zostały naniesione.

W POSZUKIWANIU BIAŁOSTOCKIEJ „KRYNICZY”

Wprawdzie nie zastałem kierownika Zakładu mgr inż. Eugeniusza Trebuszowskiego, ale informacji o pracy zakładu udzieli szczegółowo asystent Zbigniew Wojtowicz. — Cztery razy w tygodniu mam tu „pierwszorzeczniaki” AMB na 600 świeczkach. Zakład również prowadzi szereg prac naukowych. M. in. zakończona została praca nad badaniem radioaktywności wód białostockich. Ma się rozumieć — do celów leczniczych.

— Cztery razy w tygodniu mam tu „pierwszorzeczniaki” AMB na 600 świeczkach. Zakład również prowadzi szereg prac naukowych. M. in. zakończona została praca nad badaniem radioaktywności wód białostockich. Ma się rozumieć — do celów leczniczych.

CIASNO, ALE...

Profesor zaprasza uprzejmie do zwiedzenia zakładu.

W słojach grzyby, wodorosty. Schnie torf. W gablotach nasiona, na ścianach pecki roślin. Pachnie ziemią, piłem, lasów i łąk.

Będąc jeszcze pod wrażeniem ogromnego Zakładu Anatomii Patologicznej, mówię, że dość ciasno jest tutaj, w Zakładzie Biologii. Profesor uśmiecha się i żartuje:

— Ciasno — to ciasno, ale podobno najlepsze prace powstawały w małych zakładach.

Przed pożegnaniem profesor przeprosza mnie na chwilę. Za moment powraca z dwoma szklankami i butelką wina.

— Dla moich miłych gości mam zawsze lampkę dobrego wina.

Barczo się cieszę. Nie tyle z lampki doskonałego wina jugosłowiańskiego, ale z określenia profesora, że jestem miłym gościem. Zegnam się z nadzwyczaj sympatycznym profesorem serdecznie. Nie dlatego, że... wino, nie. Zeby zrozumieć, trzeba poznać osobie i porozmawiać z profesorem Ślawińskim.

Z DUCHA ŚMIEJA SIĘ W GŁOS

Gdyby na przykład duch koniuszego, jego hrabiowskiej mości Jana Klemensa Branickiego, chciał dziś odwiedzić miejsce, gdzie koniuszy często przebywał — zdziwienie jego nie miałoby granic. Oto tam, gdzie dawniej stał we wnętrzu ściany żłób jabczatego siwka — jego hrabiowskiej mości — dziś stoi jakaś maszyna piekielna. Tam, gdzie rządem lśniły za dy klusaków — dziś — stół laboratoryjny, menzury, aparaty. Mało tego. Po byłej stajni snują się nie prozeleni goście, nie w hrabiowskich liberach, lecz w szarych futnach. Gospodarzą jak w swoim. A z ducha koniuszego każdy śmieje się w głos:

— Nie masz stajni co tu robić. Z twojej stajni powstał nowoczesny Zakład Fizyki.

— Jest to nowoczesny Zakład Fizyki — chociaż brak tam jeszcze kilku niezbędnych aparatów. Brak oscylografu, spektrometra z optyką kwarcową itp. — mówi asy-

Dom dostaliśmy, dach nad głową, jeszcze święzym wapnem pachnie, jeszcze tylko myśli moje zaludniają te pokoje.

Jeszcze mi nieznan kolor tego nieba, kształt obłoków, głosy ptaków, lasów zielen, zboża szumiącego zieleń.

Jeszcze ludzie na mnie patrzą i przechodzą obojętnie, bez pretensji, bez nagany, jeszcze jestem tu nieznan.

Czego pragnę na tej ziemi białostockiej, przybysz późny? Żyć; być myśleć, cierpieć, kochać... Być potrzebnym chociaż trochę.

Białystok, 5. 10. 1935.

Kilkrotnie pisaliśmy już o sprawie osiedlenia się w naszym mieście literatów. W dodatku „Świat i ludzie” toczyli się nawet dyskusje na temat potrzeby ściślejszego powiązania się literatów z naszym terenem, większego ich zainteresowania Białostockiem.

Dziś z radością możemy czytelnikom poinformować, że pierwszym literatem, który na stałe osiedla się w Białymstoku, jest poeta Stanisław Szydłowski.

Stanisław Szydłowski ma w swym bogatym dorobku poetyckim przede wszystkim wiersze satyryczne i liryki. Drukowane one były w „Nowej Kulturze”, „Śpiłkach” i w pismach wydawanych w Szczecinie, gdzie dotychczas poeta mieszkał.

Wywiad udzielony Agencji Robotniczej przez zastępcę dowódcy Wojsk Lotniczych, generała brygady, Michała Jakubika.

Tych kilku szeregów o generalie dowiedziałem się, zanim jeszcze wszedłem do jego gabinetu. Podał mi je, a raczej podsunął adiutant. Dowiedziałem się, że jestem przedstawicielem Agencji Robotniczej i wybrałem się do generala dla uzyskania wywiadu, wyszukałem na etażerze numer pisma wojewódzkiego, otworzyłem i podałem z zawodową elegancją. — Przeczytajcie to, łatwiej będzie rozmawiać — powiedział, podnosząc słuchawkę jednego z wielu telefonów. — Jak się zna człowieka...

Co prawda, nie poznałem generala za pośrednictwem tej lektury, ale trzeba przyznać, że pomysł adiutanta okazał się bardzo cenny. Dzięki temu kilku kartkom druk dowiedziałem się o moim przyszym rozmówcy bardzo wiele — skąd pochodził i jakie perypetye przeszedł zanim został lotnikiem, gdzie walczył i wiele, wiele innych interesujących szczegółów. Tę znakomitą przysługę oddał mi lotnik, który general sprowadził dwa lata temu z okrzędzi dziesięciolecia naszej armii, a które potem wydrukowano właśnie w numerze pisma wręczonego mi przez adiutanta.

A więc — general Jakubik — bo o nim właśnie mowa — jest synem robotnika z Polesia. Do wojska wstąpił przed 12 laty, zaczynając służbę od szeregowca. Dziś jest generałem brygady. A zaczęło się to... Lecz oddajmy głos generalowi, a raczej skorzystajmy z jego wspomnień, które wyszukał mi adiutant.

„W maju 1943 roku zjawiliśmy się wraz z kolegą, z którym pracowałem razem jako tokarz w fabryce metalurgicznej, w pokoju dyrektora fabryki... Przedstawiliśmy mu swą prośbę wstąpienia do Wojska Polskiego i walki o wolność naszej Ojczyzny. Dyrektor uzależnił swą zgodę od znalezienia specjalistów, którzy zajęliby nasze miejsce w fabryce, gdyż praca zapleca nie może ulec najmniejszemu zahamowaniu...”

„Ale sprawy te, jak wynika z dalszych notatek, zostały załatwione pomyślnie. I oto... „Pierwszy dzień w obozie nad Oką... Co tu dużo opowiadać — polskie mundury, orzechki, flaga i w ogóle Polska. Wszystko to wywarło ogromne wrażenie. Polacy, którzy przybywali codziennie z różnych rejonów Związku Radzieckiego, że są bliżej kraju, że od Ojczyzny dzieli ich już tylko jeden krok, zwłaszcza, że Oka tak

„Pierwszy dzień w obozie nad Oką... Co tu dużo opowiadać — polskie mundury, orzechki, flaga i w ogóle Polska. Wszystko to wywarło ogromne wrażenie. Polacy, którzy przybywali codziennie z różnych rejonów Związku Radzieckiego, że są bliżej kraju, że od Ojczyzny dzieli ich już tylko jeden krok, zwłaszcza, że Oka tak



NA ZDJĘCIU: nocne myślicze odrzutowe.

NASZE LOTNICTWO

★ Dawniej • Dziś ★

bardzo przypominała Wisłę, a okolice Sielc — bliskie każdemu w Polsce strony rodzinne.

W październiku 1943 roku, wracając już po ukończeniu oficcerskiej szkoły czoligistów z Rybińska do Bielomatu, spotkałem przypadkowo w Moskwie polskiego lotnika — mjr Cwiklewskiego. Podszedłem do majora, zameldowałem się. Zaczęłem chętnie opowiadać, że chciałem być w lotnictwie, że chciałem latać, bić hitlerowców z powietrza, że obecnie jestem czoligistą...

Po kilku dniach, na małej łodzi, opodal naszego obozu wyładował „Kukuruznik”. Wezwano mnie do dowódcy brygady. Spotkałem tam naszego majora. Tym samym „Kukuruznikiem” odleciałem razem z nim — do Grigoriewożej.

Tak rozpoczęła się moja droga do „Warszawy...” (chodzi o pułk im. Warszawy — przyp. red.).

Gabinet takich wiele. Ot, średnich rozmiarów pokój, stół konie-



NA ZDJĘCIU: przed startem odrzutowców do lotów ćwiczebnych szykiem defladowym.

„Pierwszy dzień w obozie nad Oką... Co tu dużo opowiadać — polskie mundury, orzechki, flaga i w ogóle Polska. Wszystko to wywarło ogromne wrażenie. Polacy, którzy przybywali codziennie z różnych rejonów Związku Radzieckiego, że są bliżej kraju, że od Ojczyzny dzieli ich już tylko jeden krok, zwłaszcza, że Oka tak

„Pierwszy dzień w obozie nad Oką... Co tu dużo opowiadać — polskie mundury, orzechki, flaga i w ogóle Polska. Wszystko to wywarło ogromne wrażenie. Polacy, którzy przybywali codziennie z różnych rejonów Związku Radzieckiego, że są bliżej kraju, że od Ojczyzny dzieli ich już tylko jeden krok, zwłaszcza, że Oka tak

„Pierwszy dzień w obozie nad Oką... Co tu dużo opowiadać — polskie mundury, orzechki, flaga i w ogóle Polska. Wszystko to wywarło ogromne wrażenie. Polacy, którzy przybywali codziennie z różnych rejonów Związku Radzieckiego, że są bliżej kraju, że od Ojczyzny dzieli ich już tylko jeden krok, zwłaszcza, że Oka tak

skórce. Chce natomiast, skoro jest już po temu okazji, powieścić kilka słów na temat naszych dawnych lotników i konstruktorów.

Trzeba przypomnieć, że i dawniej mieliśmy wielu wybitnych zeglarzy szlaków powietrznych i wielu utalentowanych budowniczych samolotów. Jeśli chodzi o pierwszych, to można wymienić chociażby Żwirko, Idzikowskiego, Kubala, był specjalistą od lotów balonowych Burzawskiego... Co się zaś tyczy konstruktorów, to i tych można byłoby wliczyć całą plejadę. Był Tański, był Wigura, był Drzewiecki.

Zresztą skoro się już mówi o polskich konstruktorach i pozycji, jaki miało z nich w warunkach sanacyjnych nasze społeczeństwo... Dam tu przykład, który ma trochę nosmak sensacji. Żył i pracował w Warszawie na Politechnice prof. Jan Odrzyński. Odrzyński przysłał do budowy polskiego silnika odrzutowego. Przypominał mi, był to początek lat trzydziestych, a więc mniej więcej wtedy, kiedy podobne prace rozpoczęły się w innych krajach. Na co się stało z tym silnikiem? Jaka pomoc okazała konstruktorom? Projelewniczki i montaż, konstruktorzy wykonałi, w małym warszawskim zakładzie przy ul. Żelaznej w Warszawie. Pomocy finansowej im nie okazano.

PYTANIE: Towarzyszu generale, niepostrzeżenie uwieliszmy w okres lat czter-

PYTANIE: 22 lipca br. oglądaliśmy podczas defilady samoloty, które swoją szybkością i sylwetką uzbudziły ogromne zainteresowanie. Stolem niedaleko attachés wojskowych i widziałem, że i oni byli poruszeni naszymi maszynami, zwłaszcza ostatnim kluczem. Co to za samoloty, towarzyszu generale?

ODPOWIEDZ: Po pierwsze nasze, a więc naszej własnej produkcji; po drugie są to myśliwce odrzutowe; po trzecie — maszyny lecące z szybkością większą niż dźwięk. Po czwarte... Powiem krótko: mamy dziś lotnictwo z prawdziwego zdarzenia. Chcecie oczywiście, dowodów? Powiem więc, że mamy dziś lotnictwo, posiadające w swym uzbrojeniu najnowocześniejszy sprzęt techniczny, mogący działać w każdych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. Mamy dziś samoloty, które potrafią w ciągu sekundy wzlecieć, oczywiście przy pomocy środków ogniolowych, jakie posiadają, wiele, wiele kilogramów metali. Siła ognia naszych myśliwców jest tak wielka, że nie oprze się jej nawet najlepiej osłonięty bombowiec znajdujący się obecnie w użyciu.

PYTANIE: Słyszałem, towarzyszu generale, że istnie-

Utrwalenie i optyczne przedstawienie zmian chorobowych na wykładniku ludzkiego ciała, to sprawa niezwykle skomplikowana. Przynajmniej było tak dawniej, kiedy Zakład Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku nie korzystał jeszcze z usług „Mikrofotu”.

żyć nawet nie mogło dawniejsze polskie lotnictwo. „Warszawa”, „Kraków”, pułk szturmowców. Potem był I Korpus Lotniczy — znane dzieje... Przy końcu wojny nasze lotnictwo było już wielką siłą, z którą oczywiście, nie można nawet porównywać lotnictwa przedwojennego. Muszę tu podkreślić, że to wszystko było nie do osiągnięcia nie tylko bez radzieckiej pomocy w sprzęcie, ale i bez radzieckich instruktorów. Nie jest tajemnicą, że prawie wszyscy przedwojenni lotnicy znaleźli się podczas wojny w Anglii. Walczyli tam dzielnie i przysporzyli wiele sławy polskim skrzydłom. Warto to podkreślić — jest właśnie rocznica słynnej bitwy w Anglii, w której lotnicy polscy odegrali czolową rolę. Zresztą mówi o tym dobitnie przeszło 2 tysiące grobów lotników polskich znajdujących się na cmentarzu pod Londynem. Mówią o tym czyni dywizjonem 303, 301... Ale właśnie dlatego, że wykwalifikowanych pilotów polskich w ZSSR nie mieliśmy, bez radzieckich instruktorów nie mogłoby być mowy o polskim lotnictwie. O tym trzeba pamiętać.

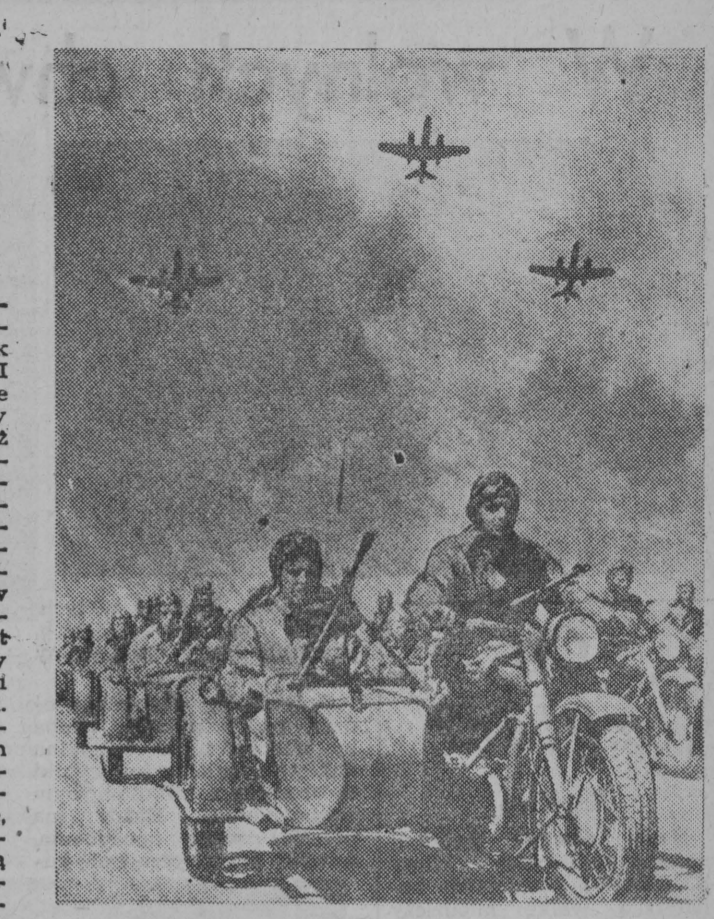
ODPOWIEDZ: Tak, prawda. To takie powłotrze „Kaktusze”. Coś, technika w ogóle, a między innymi i bojowa, nie stoją na miejscu. Ale chciałbym przypomnieć, że technika bez ludzi jest martwa. A ludzi mamy wspaniałych. Słyszeliście pewnie o naszym oficerze Płaszczkim. Dużo mamy takich pilotów. A ci lotnicy, którzy nie osiągneli jeszcze tego poziomu mistrzostwa, ze wszystkich sił o to walczą. Pomaga im w tym nasze ZMP, które, jak wiadomo, sprawuje szóststwo nad Wojskami Lotniczymi. Przy sposobności: właśnie w dniu święta naszej Armii, dowódca Wojsk Lotniczych wręczał pułkowi „Warszawa” Sztandar Przechodni ZG ZMP.

Bedzie z tej okazji uroczystość, na którą serdecznie Was zapraszamy nie tylko w „ramach” zbliżenia z prasą, ale przede wszystkim w „ramach” zbliżenia ze społeczeństwem. Bo my, w wojsku żyjemy tym wszystkim, czym żyje naród, który nas wychował i któremu służymy. Jesteśmy więc razem ze społeczeństwem, kiedy walczą ono o budowę socjalizmu w naszym kraju. Jesteśmy razem ze społeczeństwem, kiedy walczą o jego rozwój i jego dobro. Jesteśmy więc razem z całym narodem, kiedy walczą on o pokój.

Wywiad przeprowadził WŁODZIMIERZ POLESKI

potrzebnych do zilustrowania prac naukowych. Uruchomienie tego nowoczesnego aparatu do mikrografii jest zasługą laboranta A. Zdrodowskiego, którego mikrografię zdobył sobie uznanie naukowców z różnych miast Polski.

Ogromne zastosowanie znalazł „Mikrofoto” przy utrwalaniu preparatów zrobionych z wycinka tkanki nowotworów. Dzieki użyciu rozmiarom powiększenia oraz niezwykłej czytelności najdrobniejszych zmian, studenci mogą łatwiej obserwować spustoszenia tkanki wywołane chorobą. Trzeba tu dodać, że Białostocka Akademia Medyczna jest jedyną w Polsce uczelnią korzystającą z usług tego znakomitego aparatu. Naukowcy z wielu akademii medycznych w kraju przesyłają swy preparaty do Białostockiej AM z prośbą o dokonanie mikrografii.



Nasze niebo nie jest puste.

DROBIAZGI NAUKOWE

Hormony — regulatorem życia

Nowoczesna medycyna zagłębia się w takie zakątki labiryntu ludzkiego ciała, o jakich nawet nie marzyło się dawniejszym lekarzom i przyrodnikom. Należy do nich dziedzinę hormonów — gruczołów o wydziałaniu przewodnym, nanka o tych hormonach nazywa się endokrynologią. Okazało się, że życiem ludzkim kierują w znacznej mierze hormony. Tak np. tarczyca stanowi rodzaj filtru, który oczyszcza ciało z trucizn. Jednocześnie gruczoł tarczycy reguluje rozwój fizyczny i psychiczny człowieka, warunkuje jego wzrost, tuszę itp. Gruczoły przytarczyczne wydzielają hormon regulujący ilość wapna we krwi.

Innego rodzaju funkcje pełni gruczoł — gruczoł dokrewny, znajdujący się w klatce piersiowej. Produkuje on hormony, wpływające na tempo wzrostu i przyspieszenie dojrzewania płciowego. Podobnie przedstawia się sprawa szyszynki — małego stożkowatego narządu, mieszczącego się w mózgu. Ale podlega gwałtownemu rozwojowi i namnożeniu, kiedy walczą o jego rozwój i jego dobro. Jesteśmy więc razem ze społeczeństwem, kiedy walczą o jego rozwój i jego dobro. Jesteśmy więc razem z całym narodem, kiedy walczą on o pokój.

Wywiad przeprowadził WŁODZIMIERZ POLESKI

potrzebnych do zilustrowania prac naukowych. Uruchomienie tego nowoczesnego aparatu do mikrografii jest zasługą laboranta A. Zdrodowskiego, którego mikrografię zdobył sobie uznanie naukowców z różnych miast Polski.

NA ZDJĘCIU: mikroskopijny obraz wycinka tkanki gruczołowej zatkanowanej przez nowotwór. Zdjęcia tego dokonał „Mikrofoto”.

3000 razy POWIĘKSZA „Mikrofoto”



NA ZDJĘCIU: „Mikrofoto” obsługuje laborant A. Zdrodowski.

Zdjęcia te posiadają też niezwykłą wartość dokumentarną. Przy ich pomocy naukowcy piszący pracę naukową mogą poprzec swe tezy autentyczną fotografią ukazującą najdrobniejsze szczegóły zmian chorobowych zachodzących w tkance. Ogromne zastosowanie znalazł „Mikrofoto” przy utrwalaniu preparatów zrobionych z wycinka tkanki nowotworów. Dzieki użyciu rozmiarom powiększenia oraz niezwykłej czytelności najdrobniejszych zmian, studenci mogą łatwiej obserwować spustoszenia tkanki wywołane chorobą. Trzeba tu dodać, że Białostocka Akademia Medyczna jest jedyną w Polsce uczelnią korzystającą z usług tego znakomitego aparatu. Naukowcy z wielu akademii medycznych w kraju przesyłają swy preparaty do Białostockiej AM z prośbą o dokonanie mikrografii.

Aparat ten dokonuje zdjęć powiększając je do trzech tysięcy razy. Zdjęcia te powiększa się następnie do roz-

W wolnych chwilach...



sty i guśki. Nam chodzi tu o to, co robi przynajmniej znakomita większość młodzieży naszej Akademii Medycznej.

Otoż bardzo dużo jest zwolenników baletu. Balet akademicki zdobył sobie zasłużone laury nie tylko w Białymstoku, gdzie „udziela się” stosunkowo rzadko, ale przede wszystkim w terenie.

Zdjęcia nasze (po lewej) przedstawia balet akademicki w uroczym tańcu ludowym.

Jeśli chodzi o studentów, to pasją większości przyszłych lekarzy jest sport. Mają zresztą doskonale do tego warunki. W bieżącym roku do użytku studentów oddano nową piękną salę gimnastyczną, o której obraz można sobie wyrobić na podstawie zamieszczonego poniżej zdjęcia.

Co robią studenci w tych zresztą niezbyt częstych, chwilach, kiedy mają wolny czas?

Oczywiście, aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by przeprowadzić specjalną ankietę i ogłosić jej wyniki w obszernym kilkutomowym wydawnictwie. Każdy ma przecież swoje upodobania, nawyki, przyzwyczajenia, gusty.

Akademickie Zrzeszenie Sportowe w Białymstoku jest jednym z najbardziej ruchliwych i wszechstronnych zrzeszeń w naszym województwie.



KULTURA to nie sztuka!

ORGANIZATOR

Przedstawiciele Filharmonii Naro. w Łomży, którzy organizują w Białymstoku koncerty pod egidą tej poważnej placówki kulturalnej, wyróżniają się niezwykłym wprost talentem w „lekcjach” publiczności.

Oto jeden z przykładów. O recitalu znakomitej skrzypkarki polskiej Ireny Dubickiej, publiczność białostocka dowiedziała się już... na kilka godzin przed koncertem. Nie dość na tym. Organizator nie postarał się nawet o tak prostą zawałobę się rzecz, jak... bilety.

Czy można się wobec tego dziwić, że na koncercie świetnej skrzypkarki było zaledwie kilkanaście osób?

Oczywiście, nie. Dziwić się należy tylko temu, że tak niepoważnym organizatorem powierza się reprezentowanie tak poważnych placówek.

OPIEKA

Oddział Kultury Prezydium PRN w Siemiatyczach przesłał do jedynej w mieście świetlicy skrzynię z książkami. Skrzynię te stoją w świetlicy od trzech miesięcy, wskutek czego młodzież nie może z braku miejsca korzystać ze stołu pingpongowego.

Ta widoczna troska o rozwój czytelnictwa w świetlicy podkreślona została przez tenże Oddział Kultury jeszcze jednym dowodem pamięci. Zapomniano mianowicie o zaprzemierowaniu czasopism. Może sobie urzędzić ktoś przypomniał o opuszczonej jedynej?

MICKIEWICZ W PSS

W świetlicy PSS w Białymstoku znajduje się efektowna szafa z książkami. W szafie tej jest między innymi bogaty wybór dzieł Adama Mickiewicza. Dzieła te w stanie niekвітłym leżą tam już od lat.

Zagadka sąsiadzka

W nazwie miasta — mówię szczerze — Tusię rybą są w Ilzerze.

Odszukaj nazwę miasta w województwie olsztyńskim. Termin nadsyłania rozwiązań: — 10-dniowy.

Rozwiązanie zadań nr 65

1. Podwójny logogryf — Gorki — „Matka”, 2. Szarada —

3. Znaczenie wyrazów: 1) Nawiązko pisarkę, autorkę „Mar-

2) Półszlachetny kamień koloru białego, 3) Okres czasu, 10) Dwaokłowy wóz monogisni, 11) Lina, sznur do wiania statku przy lądzie, 12) Część funta, 13) Popularna nazwa au-

14) Zwierzę, 15) Na mapie topograficznej nieograczonej, 16) Skośny punkt nad poziomem morza, 17) Dźwięk, 18) Brak reakcji wzruszeniowych, nieczułość, 20) Podróżnik międzyplanetarny.

Plonowcy: 1) Systematyczne kierowanie uwagi na przedmiot lub zjawisko, które pragnięto poznać, 2) Strus, 3) Zrzeszenie sportowe, 4) Towarzysz, 5) Jednokolowy wózek do przewożenia ciężarów, 6) Lichy utwór literacki, 7) Me-sie przybranie

8) Półszlachetny kamień koloru białego, 9) Okres czasu, 10) Dwaokłowy wóz monogisni, 11) Lina, sznur do wiania statku przy lądzie, 12) Część funta, 13) Popularna nazwa au-

14) Zwierzę, 15) Na mapie topograficznej nieograczonej, 16) Skośny punkt nad poziomem morza, 17) Dźwięk, 18) Brak reakcji wzruszeniowych, nieczułość, 20) Podróżnik międzyplanetarny.

1) Ryszard Niechoda, Hajnowka, ul. Kosztuski 15, 2) Jerzy Zieliński, Zambrów, Al. Wojska Polskiego 36/2, 3) Feliks Kłaczka, Starobro, ul. F. Kone 13 m. 5, 4) Maria Zajkowska, Sokob, ul. Białostocka, 5) Romuald Smoleński, wies Borcki, p-ta Proskit, pow. Grajewo, 6) Zdzisław Ralkiewicz, Skomak Wielki, pow. Biał.



Do typa

Miłośnikom „soczystego słownika” poświęcam

Stół gdeniegdzie typy przy typie I stekiem świńskich słów z gęby syple.

Co by nie mówił — w prawo i w lewo Świństwo mu płynię z gęby ulewa.

Co by nie mówił, choćby rzekł słów trzy — Musi szkalować matkę rozmówcy.

Drugi zaś typy za chwilę potem Matkę pierwszego znów miesza z białem.

Rzecz czy osoba, wciąż, bez przyszy — Wszystko to dla nich są... takie sny.

Do siebie także, śmiejąc się mile, Per — taki synu — mówią co chwile.

Grzebią się, naprzą w słownym ryznoku, Strasząc swym chamsstwem ludzi naokół.

Stają, słuchają — młodzież i dzieci — A im z gęb świństwo leci i leci...

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

I ludzie zaś tym się różnią od wieprzy, Ze mają wygład i język lepszy.

Wieprzy przychają łajmem i błotem, Ludzie zaś mówią. Pamiętaj o tym.

KAZIMIERZ NOWAK

Przeczytaj sobie wierszyk ten, typie, Ty, który z gęby stekiem świństw syplies.

Przeczytaj, wyjdzie ci to na zdrowie, I tamto — i to co niżej povie.

Checiałem ci, typie, przypomnieć tu dziś, Ze jesteś człowiek, zjysz wśród ludzi,

Z życia partii

Te sprawy powinny być właściwie wyjaśnione

Od dnia obrad IV Plenum KC naszej partii upłynęło już kilka miesięcy. Przez ten czas we wszystkich powiatach odbyły się narady aktywu partyjnego i plenarne posiedzenia KP, poświęcone omówieniu materiałów IV Plenum KC.

W wielu gromadach odbyły się zebrania członków partii i ogólne zebrania chłopów we wsiach, na których wysuwano projekty do 5-letniego Planu rozwoju rolnictwa we wsi czy gromadzie.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

W niektórych wsiach wniosków chłopów były konkretne, zmierzające do podniesienia hodowl i wydajności ziemi, w innych zaś ograniczały się do propozycji zbudowania drogi, szkoły itp., które za ledwie pośrednio są związane z rozwojem rolnictwa.

Wzruszone metoda przemysłowa

Te sprawy powinny być właściwie wyjaśnione

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Wzruszone metoda przemysłowa w Warszawie

Inauguracyjny występ

Państwowego Teatru Akademickiego im. J. Kupala

Sztuką inauguracyjną występy Państwowego Teatru Akademickiego im. J. Kupala — była odegrana wczoraj w Teatrze Państwowym im. A. Węgierki sztuka A. Mowzono pt. „KONSTANTY ZASŁONOW”.

Serdeczne powitanie, które — przez oklaski za doskonalą grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni. Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

ności Białostocku i województwa. Sztuka doskonała gra białostockiego zespołu, — to druga, niemień- mia część owej niecodziennej imprezy. Spektakl wczoraj- szym spotkał się z pełnym uznaniem miłośników sztuki teatralnej z naszego województwa. Szczególnie silnie przeżył do widowni po- ną grę zagrałymi białostoczanami artystami białostockim — nadało wczorajszemu spektaklowi charakter wspaniałej manifestacji przyjaźni.

Wyrazem tego były liczne wianki kwiatów, wręczone wśród gorących oklasków widzów naszym białostockim przyjacielom przez delegatów lud-

Co czytać?

Mestwo

Nowa powieść świetnej autorki radzieckiej Włery Kietlińskiej, przedstawia bo- haterską walkę młodzieży radzieckiej, budującej w niezwykłych trudnych warunkach wielkie miasto przemysłowe nad Amurem — Komsomolsk.

Z prawdziwym mistrzostwem ukazuje autorka romantyczne walki, porusza śmieszne zagadnienia wychowania komunistycznego, miłości i etyki.

Tomek i zaczarowana furka

Howard Fast wybitny współczesny, postępowy pi- sarz amerykański, laureat Światowej Nagrody Poko- ju, znany w naszym kraju z szeregu powieści („Obywatel Tom Paine”, „Spartakus”, „Amerykanin”) napisał niewielką książeczkę pt. „Tomek i zaczarowana furka”. Jest to baśniowa opowieść dla dzieci od 8 do 10 lat. Książkę ilustrowała Olga Siemaszkowa.

Dolina bez wyjścia

Nakładem wydawnictwa „Iskry” ukazała się w druku powieść Thomasa Mayne Ricca pt. „Dolina bez wyjścia”. Bohaterami tej emocjonującej powieści podróżniczej są dwaj bracia wyruszający na wyprawę naukową w Himalaje. Prócz dramatycznych przygód książka ta przynosi czytelnikowi piękne opisy bogatej flory i fauny himalajskiej.

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20

Znaczenie wyrazów: 1) Nawiązko pisarkę, autorkę „Mar-

2) Półszlachetny kamień koloru białego, 3) Okres czasu, 10) Dwaokłowy wóz monog

To i owo z miasta

MUNDURKI SZKOLNE najnowszych wzorów są już w naszych sklepach detalicznych. Informuje nas o tym Centrala Odzieżowa. Wprawdzie transport nowych wzorów mundurków szkolnych spóźnił się w stosunku do rozpoczęcia roku szkolnego, ale dobre i to — lepiej później niż wcale.

POKAŹNYCH ROZMIARÓW ROBACZEK znalazł się w luksusowej wędlinie zakupionej przez jednego z naszych czytelników w „Delikatessach” w dniu 9 bm. Sprawili on czytelnikowi niemiłą niespodziankę. Sądymy, że nasza notatka na ten temat sprawi również niemiłą niespodziankę dyrekcji Miejskiego Handlu Mięsem.

2.000 ZŁOTYCH NA BUDOWĘ WARSZAWY przekazało ostatnio koło TPP-R przy Oddziale Eksploatacyjnym PKP Białystok. Członkowie koła TPP-R uzyskali taką sumę z zorganizowanej ostatnio zabawy.

A OTO MANKOWICZE Z PSS: ob. Katarzyna Piotrowska, kierowniczka sklepu nr 46, dopuściła do manka w wysokości 1.220 zł. Sklep nr 34, którego kierownikiem jest Stefan Kalisz, posiadał w sierpniu manko w wysokości 1.700 zł. Znacznie większe nadużycia powstały w sklepie PSS nr 15. Kierowniczka tego sklepu, Halina Zajkowska, osadzona została w areszcie. (b)

metoda GAZETA

METODA POGLĄDOWA...

Jeden siedział przy kierownicy, drugi obok, trzeci też, a czwarty na kolanach trzeciego. Gdzie? W szoferce wozu ciężarowego PKS nr rej. 00543 (nr boczny 11615) — w dniu 14 bm. o godz. 13.

Jak na ironię, samochód przejeżdżał ulicą Warszawską (tuż obok Komendy Wojewódzkiej MO) i skręcił następnie w ulicę Nowotki (obok Wydziału Komunikacji i Drogowej Prezydium MRN).

Kierowcy widocznie chodzilo o to, by pokazać władzom drogowym, na czym polega nieprzebranie przepisów o ruchu kołowym. Metodą poglądową...

Toteż chyba nie zdziwi się, gdy konsekwencje wyciągnie się metodą mandatową. (He)

PROGRAM RADIOWY

na dzień 15. X. (sobota)
Białystok na fali 188 m

5.05 Wiadomości; 5.10 Poranne rozmaitości; 5.30 „Dwa kontrasty” — rep.; 5.40 Muzyka; 5.48 Gimnastyka; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Koncert orkiestry; 6.33 Kalendarz radiowy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Tańce ludowe różnych narodów; 7.38 Wiadomości; 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 8.05 Koncert; 9.00 Przerwa (radiowóz transmityje program 1-szy); 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Utwory na altówkę; 12.30 Informacje; 12.40 „Czarodziejski dzwoneczek”; 13.00 Mozaika muzyczna; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.10 Pieśni dla dzieci; 14.30 Muzyka; 17.00 „Baśń o Korsarzu Palemonie”; 17.30 Dziennik białostocki; 17.37 Felieton tygodnia; 17.40 Koncert najpiękniejszych melodii; 18.15 Wiadomości; 18.20 Audycja aktualna; 18.35 Z cyklu „Pieśni i melodie ludowe”; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „O szlachetnej dziewczynie, i jej koniu”; 19.55 Nowości rozrywkowe; 20.30 „Przy sobocie po robocie”; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.50 Sprawozdanie z mistrzostw świata w szermierce; 22.00 „Dla każdego coś miłego”; 23.05 Koncert wieczorny; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Na dzień 16. X. (niedziela)
6.40 Wiadomości; 6.45 „Od me-

Przy ul. Podleśnej



Przy ul. Podleśnej w Białymstoku powstaje jeszcze jeden nowy blok mieszkalny.

NA ZDJĘCIU: przodująca brгада murarska: Aleksy Tynkiewicz i Zygfryd Krupicki w czasie pracy.
Fot. W. Kossakowski

„Oryginalna” stołówka i inne kłopoty załogi z Wysokiego Stoczku

Trudno sobie wyobrazić, by w XX wieku spożywano obiady podobnie, jak w okresie dzikości czy barbarzyństwa. Niestety, w stołówce Białostockich Zakładów Roszarniczych na Wysokim Stoczku robotnicy zmuszeni są jadać tak, jak to czynili nasi przodkowie.

Do prymitywnego sposobu spożywania obiadów zmusza ich brak w stołówce noży i widelców oraz bardzo mała ilość łyżek. Pierwotny człowiek nie miał przynajmniej kłopotu ze znalezieniem siedzącego miejsca, by wygodnie zjeść posiłek. Natomiast robotnicy roszarni przeważnie spożywają obiady na stojąco, gdyż w stołówce, zamiast dostatecznej ilości stołów i krzeseł, pełno jest wiele niepotrzebnie porzucanych gratów i rupieci.

Pierwotni ludzie nie mieli

Jesienno-zimowe ceny jaj

Z dniem 13 października br. zostały wprowadzone, podobnie jak w latach ubiegłych, jesienno-zimowe ceny detaliczne i skupu jaj.

Nowe ceny detaliczne wynoszą: jajko świeże I gat. za 1 szt. — 1.60 zł, jajko świeże II gat. oraz chłodnicze — 1.50 zł, jajko wapienne — 1.40 zł.

również trudności z myciem. Wody mieli pod dostatkiem. Robotnicy roszarni zmuszeni są wycierać kurz z twarzy rękawem, albo myć się... w kawie. Jedyna istniejąca na terenie roszarni umywalka w kotłowni, uwzględniając potrzeby zakładu, jest przysłowiową kroplą w morzu.

Mleko pijemy czy wodę — zadają sobie często pytanie robotnicy roszarni. Już od dłuższego czasu otrzymują bowiem mleko o zawartości zaledwie 1 proc. tłuszczu. Piją więc mleko bliskie wodzie. Jak długo jeszcze? Pytamy o to radę zakładową. (ko)

Kronika partyjna

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia partyjnego w Białymstoku, podaje do wiadomości uczestnikom grup samokształcenia oraz słuchaczom odczytów, że dnia 17 paźdz. br. o godz. 16 w lokalu Woj. Ośr. Szkol. Part. odbędą się odczyty:

— z historii polskiego ruchu robotniczego I rok na temat: „Rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich i powstanie polskiej klasy robotniczej”.

— z historii KPZR II roku na temat: „Leninowski plan budownictwa socjalistycznego”.



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: sobota godz. 18.00 „Konstanty Zasłonow” w wykonaniu Białoruskiego Państwowego Teatru Akademickiego im. J. Kupaly.

Niedziela godz. 17.00 „Splewaja skowronki” w wykonaniu artystów tego samego Teatru. Scena kameralna Teatru im. A. Węgierki w sali Klubu TPP-R — „Późna miłość” godz. 19.00.

KINA

„Pokój” — 15 i 16 bm. „Konwój d-ra M” — godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

„Ton” — 15 i 16 bm. „Liliomfi” — godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

PORANKI

„Pokój” — niedziela godz. 10 i 12 „Awantura na wsi”.

„Ton” — niedziela godz. 10.30 i 12.00 Program składany: „W moskiewskim 200”, „Bajka o piesku”, „Bracia Li”, „Niebieski lisek”.

KLUBY

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny od godz. 14 — 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 — 18, a w święta od godz. 12 — 18.

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych ul. Kilińskiego 8 — w sobotę i niedzielę o godz. 18.00 „Pierwsza lepsza” — komedia w wykonaniu zespołu ZZK.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasńskiego (rog Henryka Olejniczaka) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Dziurny aptek: Apteka Społeczna nr 6 ul. Iłchocka Malmęda blok nr 18, tel. 37-62.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33, dział terenu 36-18. Konto w NBP w Białymstoku nr 102-6 22, Białostockie Zakłady Graficzne. T-6-2210

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Przed rozgrywkami o wejście do ligi

Kolejarki goszczą swe imienniczki z Poznania

Trzeba przyznać, że siatkarki Kolejarki nie próżnują. Bez wzięcia stałe kontakty z drużynami innych województw przyczynia się do podniesienia poziomu, co szczególnie siatkarkom Kolejarki potrzebne jest w tej chwili, gdyż bliski jest termin ich udziału w rozgrywkach o wejście do ligi.

Rozgrywki te trwać będą od 2 — 6 listopada w Zyrardowie. Nasze Kolejarki spotkają się z reprezentantkami Olsztyna, Bydgoszczy, Łodzi (województwa), Warszawy (województwa), Budowlanych Warszawa i reprezentacją Stołecznej Komitetu Kultury Fizycznej.

Dlatego też niedzielny mecz towarzyski naszych siatkarek z Kolejarką Poznań będzie jeszcze jednym sprawdzianem ich przygotowania do rozgrywek o wejście do ligi. Mecz ten rozpocznie się o godz. 14 w hali Sparty. Siatkarki Kolejarki Białystok wystąpią w następującym

składzie: Łapińska, Radziszewska, Kuczyńska, Baszeń, Bobrowska, Leplewa, Sacharczuk. Jako przedmecz projektowany jest towarzyski mecz siatkówek mężczyzn pomiędzy kadrą A i kadrą B.

Dalsze

mecze piłkarskie

o mistrzostwo juniorów

Oto zestawienie par na niedzielne mecze piłkarskie o mistrzostwo województwa w kategorii juniorów: Pogoń Wasilków — Ognisko Białystok, Start Sokółka — Start Białystok, Zryw Technikum Finansowe — Sparta Dojlidy, Gwardia Białystok — Victoria Białystok, Start Supraśl — Unia Choroszcz.

Niedzielne rozgrywki o PUCHAR POLSKI w piłce nożnej

W niedzielę w całym województwie odbędzie się następna runda rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 14. Oto zestawienie par na mecze

niedzielne (na pierwszym miejscu podajemy gospodarzy): Gwardia II Białystok — Wigry Suwałki, Ognisko I Białystok — ŁKS Łomża, Start Supraśl — Gwardia I Białystok, Syrena Hajnówka — Start Elk, Wissa Szczuczyn — Spójnia Hajnówka.

Dodać trzeba, że Wissa bierze udział w dalszych rozgrywkach, mimo że w niedzielę przegrała z Mazurem II Elk. Mecz ten został unieważniony i komisja sędziowska przyznała walkowerem zwycięstwo Wissie, gdyż w Mazurze II grało czterech zawodników III ligi. Spartę Hajnówka do rozgrywek pucharowych dopuszczono dodatkowo, gdyż zdobyła ona mistrzostwo powiatu. (b)

Ciekawe mecze o mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym

W niedzielę odbędzie się dalsze rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy. O godz. 9 w sali AZS Victoria spotka się z akademikami, w Hajnówce tamtejszy Zubr zagra z Legą Olecko, a oprócz tego w Białymstoku Jagiellonia grać będzie z Kolejarką.

Najbardziej interesującym spotkaniem jest mecz Jagiellonia — Kolejarkę, gdyż Jagiellonii wystarczy remis do zdobycia tytułu mistrzowskiego.

Początek tego spotkania o godz. 10 w sali przy ul. 1 Maja 53.

Najbardziej interesującym spo-

Pod siatką klasy B

Z meczów siatkówek męskiej i kobiecej o mistrzostwo B klasy w niedzielę spotkają się drużyny męskie Sparty Sokółka i Stali Białystok, a z drużyn kobiecych: Włocławarz Białystok gościć będzie LZS Goniądz i Start Augustów zagra ze Startem Sokółka.

W sobotę VICTORIA walczy na dwóch frontach

Sobota — to dzień poważnego egzaminu dla zawodników Victorii. Walczyć oni będą na dwóch frontach. Piłkarze Victorii o godz. 14.30 zmierzą się na boisku Sparty z III-ligowym zespołem Mazura Elk w meczu o Pu-

char Polski. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Natomiast tenisiści stołowi Victorii w sobotę zagrają o mistrzostwo klasy A z białostockim Kolejarką. Początek spotkania o godz. 14. w sali ZZK.

„Co wiesz o Kraju Rad?”

Zadanie nr 23



NA ZDJĘCIU: główna ulica Kijowa — Kreszczatki.

Zatrzymaliśmy się w Kijowie. Położone na wysokim brzegu Dniepru, wśród wzgórz i sadów miasto należy do jednego z najpiękniejszych w Kraju Rad.

I piękna jest ziemia ukraińska. A przede wszystkim żyzna. Pszenica, żyto, jęczmień, buraki cukrowe, to rośliny, które rodzi ukraiński czarnoziem. Niezwykle dużo spotkaliśmy także na Ukrainie kukurydzy. Jak nas poinformowano, obsiano nią 5 milionów ha.

W Kijowie zwiedziliśmy także wytwórnię filmową. Kręci ona obecnie nowe filmy, które zapewne wejdą i na ekrany kin białostockich. Z nowych filmów w przygotowaniu (nie tylko w tej wytwórni) znajduje się 200 pozycji. Potężna ilość! Będą to np. filmy oparte na arcydziełach literatury jak: „Wojna i pokój” Tolstoja, „Don Kichot” Cervantesa, „Jak hartowała się stal” Ostrowskiego, „Otello” Szekspira i wiele innych.

Odpowiedz na pytania: 1. Jakie filmy

ukazały się na ekranach naszych kin w czasie VIII Festiwalu Filmów Radzieckich (wymień przynajmniej 5)? 2. Jaką rocznicę obchodziła niedawno Ukraina?

Radzimy przeczytać: N. Rybak „Rada Perejestawską”.

Zadanie nr 24

Nasza podróż po Związku Radzieckim dobiega końca. Z Kijowa wyruszamy już wprost przez Brześć i Warszawę do Białegostoku.

Spróbujmy w paru zdaniach podsumować nasze wrażenia. Tylko nam, w konkursie, udało się w 14 dniach objechać naokoło Kraj Rad, nie byliśmy zresztą w wielu naprawdę interesujących miejscach. Nawet przy użyciu najszybszych środków lokomocji — podróż normalna trwałaby znacznie dłużej. I ten ogrom, wielkość obszaru, jaki zajmuje Związek Radziecki, to pierwsze wrażenie.

Byliśmy w różnych krainach, w każdej, mimo odmiennych warunków, klimatu, czy języka, dojrzeliliśmy niesłychany wprost rozmach budownictwa i komunistycznego rozwoju. I to nasze drugie wrażenie.

Przekonał się także, jak niezmiernie bogactwa surowcowe posiada ZSRR i jak potrafi te bogactwa wykorzystywać dla dobra swych obywateli.

I oczarowani jesteśmy pięknem radzieckiej ziemi, gościnnością jej mieszkańców, przyjaźnią, jaką żywią dla naszego narodu.

Odpowiedz na pytania: 1. Kto kieruje walką radzieckich robotników i chłopów o budowanie komunizmu? 2. Do czego dąży Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej w swej polityce międzynarodowej?

Kupon nr 12

UWAGA! Całość wytnij i zachowaj. 17. X. 55 r. Wpiszesz rozwiązanie na arkusz konkursowy i razem z kuponami prześlesz do redakcji.

Zamieszczone dziś zadania są ostatnimi zadaniami naszego Wielkiego Konkursu. 17 bm. ukaże się „Gazecie” arkusz konkursowy, który należy czytelnie wypełnić i wraz z wszystkimi kuponami przesłać na adres redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 24. X. 1955 r.

Na prośby wielu naszych czytelników, którzy nie posiadają wszystkich numerów „Gazety” z kuponami, zamieszczamy przez najbliższe trzy dni kupony dodatkowe. Kto więc nie skompletował sobie kuponu z kolejnym numerem, może zastąpić go kuponem dodatkowym.